

Sygn. akt III KKN 636/98

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Andrzej Deptuła

Sędziowie: SN – Przemysław Kalinowski (spr.)

SN – Antoni Kapłon

Protokolant – Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Józefa Gemry

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2000 r.

sprawy **J. G. i L. S.**

oskarżonych z art. 36 mkk

z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w B.

z dnia 29 listopada 1951 r., sygn. IV K [...]

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia J. G. i L. S. od popełnienia zarzuconego im czynu;**
- 2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.**

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Wojewódzki w B. wyrokiem z dnia 29 listopada 1951 r. (sygn. IV K [...]) oskarżonych: J. G. i L. S. uznał za winnych tego, że na terenie Polski brali udział w związku pn. [...], którego istnienie, ustrój i cel miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, rozwijając w ramach tego związku działalność konspiracyjno – organizacyjną i uświadamiającą – G. w okresie od kwietnia 1951 r. do 12 sierpnia 1951 r. początkowo na terenie G., a następnie na terenie województwa [...], a S. w okresie od jesieni 1950 r. do 17 sierpnia 1951 r. na terenie województwa [...], [...] i [...] i za ten czyn na mocy art. 36 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 30, poz. 192) oraz art. 58 kk skazał: L. S. na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, a J. G. na jeden rok i trzy miesiące więzienia z zaliczeniem na poczet tych kar okresu tymczasowego aresztowania.

Powyższy wyrok nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 6 grudnia 1951 r. (k. 170) bez postępowania odwoławczego.

Obecnie kasację na korzyść obu oskarżonych wniósł Prokurator Generalny, który zarzucił rażącą i mającą wpływ na treść wyroku obrazę art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192) na skutek bezzasadnego przyjęcia, że przynależność do związku wyznaniowego „[...]” stanowiła branie udziału w związku, którego istnienie, ustrój albo cel miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z ustaleń Sądu Wojewódzkiego opartych głównie na wyjaśnieniach oskarżonych wynika, że zarówno J. G. jak i L. S. od dawna byli członkami związku wyznaniowego „[...]”. Jeszcze przed delegalizacją związku pełnili w nim funkcje organizacyjne. Działalności tej nie zaniechali po delegalizacji związku, która nastąpiła decyzją Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950 r. Działalność ta polegała na organizowaniu zebrań wyznawców, omawianiu na nich przygotowanych tematów i kolportowaniu wśród zebranych czasopisma „S.”.

To zachowanie oskarżonych, mimo, iż zawierało elementy związku w potocznym tego słowa znaczeniu, sprowadzało się głównie do wykonywania praktyk religijnych, polegających na pogłębianiu znajomości Pisma Świętego i zapoznawaniu się z literaturą biblijną.

Podkreślić należy, że wprowadzie delegalizacja stowarzyszenia spowodowała zmianę jego form działania, a zwłaszcza doprowadziła do tajnego sposobu komunikowania się jego wyznawców, lecz ta okoliczność sama w sobie nie decydowała o wyczerpaniu znamion przestępstwa określonego w art. 36 mkk.

Zauważyć trzeba również, że ustalony przez sąd czas działania oskarżonych przypadał na okres bezpośrednio następujący po dłuższym okresie jawnej działalności stowarzyszenia. Działacze związku wielokrotnie ubiegali się o jego ponowną rejestrację przedstawiając dokumenty, w których znajdowały się wszystkie informacje dotyczące charakteru, struktury, zadań przedmiotowej organizacji. W tych warunkach nie do zaakceptowania jest pogląd, że istnienie, ustrój i cel związku miały pozostać tajemnicą wobec władz państwowych. Zarówno cel, jak i ustrój znane były władzom z okresu niedawnej legalnej działalności związku „[...]”.

W tej sytuacji utożsamianie zachowań związanych z wyznawaniem religii – z udziałem w tajnym związku, penalizowanym w art. 36 mkk, było całkowicie

bezzasadne. Powyższa ocena prowadzi do przekonania, że czyn przypisany obu oskarżonym w tej sprawie nie wyczerpywał wszystkich ustawowych znamion przestępstwa. Brak było zatem podstaw do ich skazania, co przemawiało za uchyleniem zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem J. G. i L. S. od popełnienia przestępstwa przypisanego zaskarżonym wyrokiem.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

Przewodniczący: SSN (Andrzej Deptuła)

Sędziowie: SN (Przemysław Kalinowski)

SN (Antoni Kapłon)